

Sygn. akt II KK 178/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2020r.,
sprawy **A. R.**
skazanego z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.
z powodu kasacji obrońcy,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 22 października 2018r., sygn. akt VI Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 1 lutego 2017r., sygn. akt V K (...)

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z 1 lutego 2017r., przypisał A. R. popełnienie trzech przestępstw na szkodę M. A. – to jest dokonania wymuszenia rozbójniczego, usiłowania dokonania wymuszenia rozbójniczego i groźby karalnej – oraz orzekł wobec niego karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w ilości 250 stawek dziennych, każda w wysokości 20 zł; uniewinnił oskarżonego od usiłowania dokonania wymuszenia rozbójniczego na szkodę K. S. . Sąd Okręgowy w W. , po rozpoznaniu w dniu 22 października 2018r. apelacji obrońcy co do winy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc w niej sześć zarzutów. W pierwszym wysunął tezę o wystąpieniu bezwzględnego uchybienia w postaci braku wniosku o ściganie o czyn z art. 190 § 1 k.k., a w pozostałych stwierdził, że Sąd *ad quem* dopuścił się rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa procesowego.

Prokurator Okręgowy w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna – i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie trudno nie odnotować, że wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie, ujęte w zarzutach kasacyjnych, doczekały się wszechstronnego i wyczerpującego komentarza w pisemnej odpowiedzi na kasację opracowanej przez Prokuratora Okręgowego w W.. Powtarzanie tych wywodów byłoby postąpieniem zbędnym, a więc i w jakimś sensie nieracjonalnym. Dlatego Sąd Najwyższy za celowe uznał jedynie zwięzłe omówienie wybranych okoliczności, które skarżący w szczególny sposób wyeksponował w sporządzonej przez siebie kasacji.

Po pierwsze – M. A. podczas składania w dniu 21 maja 2009r. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa opisał to, co wydarzyło się między nim a skazanym w dniu 27 kwietnia 2009r., i żądał ścigania A. R. (k. 11). Nie mogło być więc mowy o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w postaci braku wniosku o ściganie groźby karalnej.

Po drugie – uzupełniając argumentację autora odpowiedzi na kasację, w której przekonująco ustosunkowano się do zarzutu nieprzeprowadzenia przez Sąd *ad quem* kontroli poza granicami zarzutów apelacyjnych, warto zauważyć, że w świetle art. 433 § 1 k.p.k. – w brzmieniu obowiązującym zarówno aktualnie, jak i wcześniej (skarżący podał błędnie datę 1 lipca 2015r., zamiast 15 kwietnia 2016r.) zakres orzekania instancji odwoławczej wyznaczały podniesione zarzuty i wskazane w nich uchybienia (zob. postanowienia SN z 24 stycznia 2019r., II KK 508/18, i z 18 lutego 2015r., II KK 26/15). Skoro zatem obrońca w apelacji nie forsował poglądu o naruszeniu przez Sąd *a quo* art. 237 § 2 k.p.k. i art. 239 § 1 i 2 k.p.k., to Sąd drugiej instancji zagadnień tych nie musiał rozważać.

Po trzecie – nie doszło również do rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k., bo Sąd odwoławczy wypowiedział się na temat dawnych pożyczek bankowych skazanego. A. R. nie przeczył tym faktom, a trudno dociec, dlaczego fakty te miałyby rzutować na ocenę wiarygodności któregośkolwiek świadka.

Po czwarte wreszcie – Sąd odwoławczy istotnie nie wydał postanowienia w przedmiocie przedłożonego na rozprawie apelacyjnej odpisu wyroku Sądu Rejonowego w W. z 16 kwietnia 2007r., III K (...), którym ostatecznie A. R. został skazany, tyle że obrona nie podała okoliczności, która miałaby być udowodniona za pomocą tego dokumentu. Brak wskazania celu wniosku dowodowego sprawił, że rezygnację z wydania postanowienia oddalającego ów wniosek nie sposób postrzegać w perspektywie rażącego naruszenia prawa, tym bardziej że był on autorstwa profesjonalnego podmiotu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.), a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).